

„Dobry start” - zajęcia umożliwiające odkrywanie i usuwanie zakłóceń wewnętrznej równowagi organizmu dziecka

We współczesnym świecie nasze dzieci poruszają się o połowę mniej niż jeszcze przed dwudziestu laty. Place zabaw stają się coraz mniejsze. Podwórka i wolne tereny, na których dzieci mogłyby zdobywać doświadczenia ruchowe występują bardzo rzadko. Wiele naszych dzieci boryka się z nadwagą. Programy telewizyjne oglądane są codziennie przez dzieci przez 4 godziny. Telewizja staje się „zastępnikiem wychowania” i „uspokajaczem”. To przeważnie z tych właśnie powodów nasze dzieci mają problemy w nauce.

„Wśród dzieci w wieku od trzech do czterech lat procentowy udział dzieci z zaburzeniami mowy wzrósł od 1992 roku z 4% do 34%. 25% uczniów cierpi na trudności w pisaniu i czytaniu. Ponad 40% naszych uczniów ma trudności z liczeniem.” (Charmaine Liebertz). Dzieci, które mało się ruszają, które są uspokajane przed telewizorem, którym brakuje różnorodnych doświadczeń i wrażeń zmysłowych-grożą deficyty rozwojowe. Dzieci te cierpią na zaburzenia ruchu, postrzegania i koncentracji. Skarżą się na bóle głowy i żołądka, nerwowość i zły sen. To również ma odniesienie do ich szkolnych osiągnięć.

Nasze dzieci potrzebują:

- szybko i elastycznie uczyć się nowych rzeczy,
- wykorzystywać w pełni rezerwy kreatywności i myślenia,
- działać na własną odpowiedzialność oraz przejmować współodpowiedzialność,
- rozwijać umiejętność pracy w grupie,
- wzmacniać krytyczną świadomość,
- nauczyć dokonywać właściwych wyborów w "morzu" zalewających informacji.

Nauka w szkole przebiega optymalnie wtedy, gdy możliwie jak najwięcej zmysłów oraz obie półkule mózgu tworzą udaną symbiozę. Dziecko zapamięta informację na trwałe, gdy coś doświadczy, dotknie, zobaczy, usłyszy. Wtedy mózg otrzyma ważne dla życia informacje poprzez organy zmysłów.

Kluczowym aspektem nauczania małego dziecka jest nauka wszystkimi zmysłami, z patrzeniem, słuchaniem, wężaniem, smakowaniem i czuciem. Dopiero wtedy możemy rejestrować informacje wszystkimi kanałami odbioru i połączyć je w mózgu w sieć. Jak wynika z badań, wiedzę zapamiętujemy następująco:

- 10% - dzięki czytaniu
- 20% - dzięki słuchaniu
- 30% - dzięki widzeniu
- 50% - dzięki widzeniu i słyszeniu
- **80% - dzięki samodzielnemu mówieniu**
- **90% - dzięki samodzielnemu działaniu**

Nasze dzieci bardziej niż kiedykolwiek potrzebują wyzwań dla samodzielnego myślenia, odczuwania, przeżywania i działania. Potrzebują aktywności, która efektywnie łączy ruch, postrzeganie i zrozumienie.

Iwona Dzierma